

Koniec historii rosyjskiej ropy?

27 stycznia 2011

Koniec historii sowieckiej nafty przypada na koniec 1991 roku, po czym niekomunistyczny rząd w Moskwie kontrolował rosyjskie pola naftowe i przemysł z nimi związany do stycznia 2011 roku. Wówczas nadszedł koniec historii rosyjskiej nafty według dyskusji w „The Wall Street Journal” z 24 stycznia 2011.

W styczniu 2011 kontrolowana przez Kreml rosyjska firma naftowa Rosneft zawarła kontrakt z British Petroleum, wielką międzynarodową firmą, w celu prowadzenia wspólnych poszukiwań ropy naftowej i gazu ziemnego w rosyjskich wodach podbiegunowych. Korporacje zachodnie mają nadzieję, że układ ten jest początkiem nowej i międzynarodowej ery rosyjskiego przemysłu naftowego.

Analitycy na giełdzie w Nowym Jorku uważają, że połowa państwowych dochodów Rosji pochodzi ze sprzedaży przemysłu naftowego. Cena 110 dolarów za baryłkę ropy naftowej dałaby rządowi w Rosji równowagę między wydatkami i dochodami. W zeszłym roku tylko 38% czasu Rosja mogła korzystać z takiej ceny. Pozostałe 58% czasu ceny ropy były niższe.

W czasie rozkradania rosyjskiego majątku narodowego przez oligarchów, głównie Żydów za rządów Jelcyna, KGB interweniowało i oddało rząd w ręce oficerowi KGB, którego praca dyplomowa dotyczyła strategicznego używania zasobów naftowych i gazu ziemnego. W ten sposób Władimir Putin został naprzód premierem, a po tym prezydentem rosyjskim na dwie kadencje, żeby objąć znowu rządy jako premier i móc ubiegać się o prezydenturę Rosji w następnych wyborach prezydenckich.

W kwietniu 2009 oceniano, że proporcja dochodów Rosji z przemysłu naftowego wynosiła w 1998 roku 45% i powoli wzrosła do 80% w 2007 roku, głównie z powodu napadu USA na Irak.

Dalszy wzrost tych dochodów uzależniony jest od wydajności nowych inwestycji, na które nie ma w Rosji kapitałów wystarczających na długą metę, co według opinii analityków daje okazję inwestorom zachodnim.

Rosyjski przemysł naftowy inwestował 53% dochodów gotówkowych w nowe inwestycje w porównaniu z korporacjami zachodniego przemysłu naftowego, które inwestowały w latach 2004-2009 około 65% takich dochodów. Moskwie potrzebna jest modernizacja i rozbudowa rosyjskiego przemysłu naftowego, który wymaga inwestycji międzynarodowych. Chodzi o nadrobienie strat związanych ze starzeniem się instalacji, z których wiele zostało zbudowane jeszcze za sowieckich czasów.

Rosji potrzeba nowych pól ropy naftowej i gazu ziemnego, żeby zaspokoić potrzeby równoważenia dochodów i wydatków rządu w Moskwie. Rosyjskie tereny pod wodami arktycznymi są bogate w ropę naftową i gaz ziemny, ale wymagają dużych inwestycji, na które nie ma pieniędzy w Rosji. Bank of America ocenia, że w Rosji na 22 okręgi produkcyjne tylko cztery korzystają ze zniżek podatkowych.

Wielkie rosyjskie firmy naftowe są proporcjonalnie mniej wydajne niż takiej wielkości firmy na Zachodzie i z tego powodu byłoby na ich korzyść mieć inwestycje firm zachodnich w miarę możliwości w ramach polityki międzynarodowej. Potrzeba im realistycznych planów rozwoju przekonywujących dla inwestorów zagranicznych.

Rosyjskie firmy w posiadaniu legalnych uprawnień mogą zawierać kontrakty jako partnerzy firm-inwestorów zagranicznych, takich jak Royal Dutch Shell (RDS) posiadający nowoczesną technologię skraplania gazu ziemnego i firma Chevron, znana ze skutecznych metod powiększania produkcji ze starych pól ropy naftowej i gazu ziemnego.

Gdy firma naftowa Rosneft zawarła kontrakt z British Petroleum (BP), kontrakt ten stał się kontraktem doświadczalnym dla

potencjalnych inwestorów zachodnich, którzy obserwują czy i jak lukratywna będzie współpraca tych firm zachodnich z lokalnym przemysłem na terenie Rosji. Prawdopodobnie będzie w interesie rządu Władimira Putina, żeby współpraca ta udała się i otworzyła drogę do podobnych dalszych kontraktów korzystnych dla wzrostu dochodów rządu w Moskwie.

Katastrofa wycieku ropy naftowej z szybu BP osłabiło bardzo tę firmę, która już jest zależna w 20% od dostaw energii z Rosji, podczas gdy w Rosji firma Rosnef cierpi z powodu walk wewnętrznych wśród niekompetentnych biurokratów mianowanych według klucza partyjnego. Kontakt zawarty między Rosnef i BP jest „małżeństwem z konieczności” i ma niewielkie szanse powodzenia. Mimo tego, fakt stworzenia z terenów pól naftowych Rosji tereny atrakcyjne dla inwestorów zachodnich oznaczałoby umiędzynarodowienie rosyjskiego przemysłu naftowego, co byłoby końcem historii wyłącznie rosyjskiego przemysłu naftowego w Rosji, według opinii analityków związanych z giełdą w Nowym Jorku.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)